

## **ZAGADNIENIE PRAWNE**

W sprawie z powództwa G. Spółka Akcyjna S. Spółki Komandytowo-Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. R. o zapłatę na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 26 marca 2013 roku

**Czy w razie wyegzekwowania w całości wierzytelności na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc na skutek wniesienia sprzeciwu, sąd rozpoznający sprawę powinien zasądzić objętą nim nadal sporną wierzytelność, w sytuacji, gdy w chwili wniesienia pozwu powództwo było zasadnym, czy też oddalić powództwo?**

## **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo G. Spółka Akcyjna S. Spółki Komandytowo-Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. R. o zapłatę kwoty 203,24 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 3 września 2011 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu stwierdził, iż powództwo to zostało pierwotnie uwzględnione w nakazie zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaopatrzonym następnie w klauzulę wykonalności.

Pozwany złożył od powyższego orzeczenia sprzeciw, w którym podniósł, że nie był świadom toczącego się postępowania z uwagi na nieotrzymywanie korespondencji w tym przedmiocie. Dotyczyło to zarówno pism kierowanych przez Sąd, jak i wcześniejszych wezwań do zapłaty. J. R. wskazał ponadto, że gdyby

posiadał informacje o przedsądowym wezwaniu do zapłaty, nie dopuściłby do skierowania sprawy do sądu.

Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym utracił moc.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podniosła, iż korespondencja do pozwanego była kierowana na adres podany przez niego pierwotnemu wierzycielowi, o którego zmianie pozwany nie poinformował.

Sąd I instancji ponad wszelką wątpliwość ustalił, że wiarygodność dochodzona przez stronę powodową istniała. Składały się na to odsetki za opóźnienia w płatnościach z tytułu abonamentu telefonicznego, a także nieuiszczona do chwili wniesienia pozwu część nałożonej na pozwanego kary umownej wraz z odsetkami uchybienie terminowi również tej płatności. G. Spółka Akcyjna S. Spółka Komandytowo - Akcyjna stała się wierzycielem J. R. na podstawie cesji dokonanej przez Polską Telefonię Komórkową Centertel Sp. z o.o. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego E. P. [...] pozwany spłacił dochodzone należności wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w S. uznał, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Pozwany nie kwestionował go co do należności głównej. Podnosił bezzasadność żądania w zakresie odsetek ustawowych, albowiem nie został wezwany do ich uiszczenia, wobec czego nie wiedział o swojej powinności. Zwracał uwagę, że należność główną uregulował w toku postępowania egzekucyjnego i gdyby miał świadomość ciężących na nim dodatkowych zobowiązań, to również by je spełnił.

Sąd I instancji wskazał, że uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek nie jest uwarunkowane skutecznym wezwaniem do zapłaty, a jest wprost związane z opóźnieniem dłużnika. Wynika to z regulacji zawartej w art. 481 § 1 kc. Sąd potwierdził także skuteczność dokonanego przez PTK Centertel przelewu przedmiotowej wiarygodności w oparciu o przesłanki określone w art. 509 kc. Konsekwencją przeprowadzonej analizy było uznanie, że zarzuty podniesione przez pozwanego nie mogły doprowadzić do uznania roszczeń powoda dotyczących odsetek za bezzasadne oraz podkreślenie, iż pozwany nie kwestionował roszczeń powoda w pozostałej części.

Powództwo jednak – mimo słuszności roszczeń oraz konieczności i celowości jego wytoczenia – nie zostało uwzględnione z uwagi na spełnienie przez J. R.

świadczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu w czasie jego trwania. Odnosiło się to zarówno do roszczeń wynikających z umowy jak i do kosztów postępowania. Zapłata tych należności doprowadziła do wygaśnięcia roszczeń objętych pozwem, co implikowało konieczność oddalenia powództwa w całości.

Jako że strona powodowa nie wykazała poniesienia innych kosztów niż objętych nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym i w całości wyegzekwowanych, Sąd I instancji nie zasądził ich w wyroku. Podkreślił przy tym, że z punktu widzenia rozliczenia kosztów procesu za wygrywającą uznaje powódkę.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę, poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniami pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest:

- naruszenie przepisu art. 355 kpc poprzez jego niezastosowanie,
- naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez wydanie wyroku niezgodnie z zasadami logiki oraz zebrany materiał dowodowy

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 410 kc, poprzez jego nieuwzględnienie przy wydaniu przedmiotowego orzeczenia.

W uzasadnieniu podniesiono, że dłużnik nie kwestionował podstawy dochodzonego roszczenia i wskazywał, że uregulował należne świadczenie w toku postępowania egzekucyjnego. Ta okoliczność – zdaniem apelującej – stanowiła przesłankę umorzenia postępowania na podstawie art. 355 kpc. Zaniechanie Sądu w tym przedmiocie skutkowało, zaś naruszeniem przepisów zawartych w art. 233 kpc i wydaniem orzeczenia sprzecznego z zasadami logiki oraz zebrany materiał dowodowy, niekorzystnego dla strony powodowej.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 roku (sygn. akt V CSK 332/10), strona powodowa wyraziła swoje obawy związane z koniecznością zwrotu wyegzekwowanego przez komornika świadczenia, które z uwagi na oddalenie powództwa stało się nienależne w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 kc.

### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, co uzasadnia przedstawienie go do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 kpc.

Wątpliwości sprowadzają się do ustalenia, jak powinna brzmieć prawidłowa sentencja orzeczenia wydanego w sprawie, w której w toku postępowania doszło do wyegzekwowania całości dochodzonego roszczenia, przy uwzględnieniu przepisów odnoszących się do nienależnego świadczenia.

Pierwsze możliwe rozwiązanie to uwzględnienie powództwa i zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu. Drugie to oddalenie powództwa z uwagi na wygaśnięcie roszczenia. W orzecznictwie sporadycznie pojawiają się także wyroki zasądzające uiszczone należności opatrzone zastrzeżeniem, że świadczenie zostało już wyegzekwowane. Na gruncie postępowania odwoławczego potencjalne rozstrzygnięcia prezentują się analogicznie, z tym że zasądzenie świadczenia z zastrzeżeniem lub bez wymagałoby zmiany wyroku Sądu I instancji, natomiast uznanie trafności orzeczenia oddalającego powództwo skutkowałoby koniecznością oddalenia apelacji.

Właściwe sformułowanie sentencji ma istotne znaczenie, gdyż nieprawidłowości w tym przedmiocie mogą stworzyć warunki do ponownego wyegzekwowania świadczenia, doprowadzić do konieczności zwrotu świadczenia słusznie wyegzekwowanego względnie do zaistnienia w obrocie prawnym tenoru wyroku nieznanego oparcia w przepisach.

Analizowana kwestia nie była dotychczas przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Orzeczenia powoływane w dalszej części uzasadnienia odnosiły się do problemów zbliżonych, jednak pojawiających się w innych stanach faktycznych i jedynie pogłębiły wątpliwości. Przedstawiane w nich rozważania koncentrowały się na krytyce poszczególnych koncepcji, nie wskazując jednocześnie właściwego sposobu postępowania.

Tymczasem tak ważne konsekwencje każdego z przedstawionych rozwiązań wskazują wprost na konieczność rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia przez Sąd Najwyższy oraz na jego znaczenie zarówno dla rozpoznania apelacji w niniejszej sprawie jak i dla przyszłej praktyki orzeczniczej.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do rozwiązania zaproponowanego w apelacji przez stronę powodową, to jest do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 kpc. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

W niniejszej sprawie nie wystąpiła pierwsza ze wskazanych przesłanek, albowiem pozew nie został cofnięty. Wymaga odnotowania, że takie działanie powódki stanowiłoby znaczące uproszczenie sytuacji procesowej. Cofnięcie pozwu stanowi jednak dyspozytywną czynność strony, co wyklucza formalną inicjatywę sądu w tym przedmiocie.

Co do istnienia drugiej przesłanki wymienionej w art. 355 § 1 kpc również należy odnieść się negatywnie. Poprzez wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozwany wdał się w spór, co skutkowało koniecznością merytorycznego rozpoznania sprawy.

Wydanie orzeczenia nie stało się zbędne nawet mimo wyegzekwowania spornego świadczenia. Omawiany przepis konstruuje bowiem podstawę do umorzenia postępowania z przyczyn formalnych, zaś kwestia uregulowania długu należy do sfery materialnoprawnej.

Na potwierdzenie zasadności przedstawionej argumentacji Sąd Okręgowy pragnie zwrócić uwagę na praktykę stosowaną w przypadku dobrowolnego spełnienia świadczenia przez pozwanego w toku procesu nieskutkującego cofnięciem pozwu przez powoda. W przedstawionej sytuacji powszechnie dochodzi do oddalenia powództwa, właśnie z uwagi na wygaśnięcie roszczenia. Skoro zatem dochodzi do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego przy dobrowolnym spełnieniu świadczenia przez pozwanego, to tym bardziej powinno się orzec co do *meritum*, jeżeli zaspokojenie wierzyciela nastąpiło z wykorzystaniem przymusu państwowego - przy udziale komornika.

Przechodząc do analizy opisanych powyżej możliwości sformułowania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, należy wskazać na zagrożenia, jakie

niesie ze sobą każda z nich, a także argumenty przemawiające za ich uwzględnieniem.

Chociaż Sąd odwoławczy rozważa w istocie zasadność jedynie dwóch spośród trzech zaprezentowanych koncepcji, przedstawienie argumentacji dotyczącej wszystkich pozwoli na pełniejsze nakreślenie problemu.

Zasądzenie świadczenia, które zostało wyegzekwowane na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który utracił moc na skutek wniesienia sprzeciwu, budzi poważne wątpliwości. Uprawomocnienie się takiego wyroku umożliwiłoby nadanie mu klauzuli wykonalności i skierowanie sprawy do egzekucji. Kognicja sądu w postępowaniu klauzulowym jest bowiem bardzo ograniczona i sprowadza się do zbadania czy orzeczenie nadaje się do wykonania i czy jest prawomocne lub wykonalne.

Podobnie komornik nie jest uprawniony do merytorycznego badania zasadności tytułu wykonawczego. Jeżeli wierzyciel zażądał prowadzenia egzekucji, legitymując się wyrokiem zasadzającym dane świadczenie, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności, organ egzekucyjny winien prowadzić egzekucję (art. 804 kpc).

Niemożliwe będzie przy tym skuteczne wywiedzenie przez dłużnika powództwa przeciwegzekucyjnego, stanowiącego faktycznie jedyny środek obrony swoich praw w takiej sytuacji. Art. 840 § 1 kpc wyczerpująco wymienia bowiem przesłanki uzasadniające żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Jest ono dopuszczalne między innymi, jeżeli:

1) dłużnik przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;

2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Przesłanka zawarta w punkcie 3 cytowanego przepisu odnosi się do małżonka dłużnika, zatem znacznie odbiega przedmiotowo od stanu faktycznego sprawy. Niemniej również podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego określone w dwóch pierwszych punktach art. 840 § 1 kpc nie znajdują tu zastosowania. Art. 840 § 1 pkt 1 kpc sprowadza się do kwestii formalnych związanych z powstaniem i przejściem tytułu wykonawczego, podczas gdy w niniejszym postępowaniu takie okoliczności nie były na żadnym etapie podnoszone. Dłużnik nie mógłby oprzeć swojego żądania również na przesłankach z punktu 2, albowiem przymusowe spełnienie świadczenia nastąpiło przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, co zostało uwzględnione przez Sąd I instancji, a co więcej, stanowiło podstawę końcowego rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego powtórne zasądzenia już wyegzekwowanej kwoty w przedmiotowym układzie procesowym umożliwiłoby wierzycielowi ponowne jej ściąganie, a dłużnikowi nie przysługiwałyby żadne środki prawne pozwalające na uniknięcie kolejnej egzekucji. Ponadto świadczenie wyegzekwowane na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego nigdy nie mogłoby zostać uznane za nienależne, przez co pozwany nie mógłby dochodzić zwrotu uzyskanej przez powoda kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Z przedstawionych względów należy uznać, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez zmianę orzeczenia Sądu I instancji w kierunku uwzględniającym powództwo niosłoby za sobą zbyt duże zagrożenie dla interesu pozwanego oraz dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Skutkowałoby bowiem wydaniem wyroku rażąco krzywdzącego jedną ze stron postępowania oraz niewątpliwie słuszną krytyką funkcjonowania instytucji sądowych.

Rozważanie przy tym, jako swoistego remedium na opisane powyżej problemy, zamieszczenia w takim wyroku wzmianki, że świadczenie nim objęte zostało już wyegzekwowane, zdaje się nie mieć normatywnego umocowania - możliwości zamieszczenia takowej wzmianki nie przewiduje żaden z przepisów kpc.

W uchwale z dnia 4 stycznia 1979 r. (III CZP 91/78) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w razie uchylenia na skutek *rewizji nadzwyczajnej* prawomocnego wyroku zasądzającego świadczenie pieniężne wyegzekwowane na podstawie tego wyroku sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, zasądzając ponownie to świadczenie, zaznacza w wyroku, że zostało ono już wyegzekwowane.

Takie rozwiązanie zaaprobował Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2004 r. (I ACa 810/04), który, uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lutego 2004 r. (sygn. akt I C 1333/03), przedstawił temu Sądowi następujące wskazania: „Jeśli w wyniku ponownego rozpoznania sprawy roszczenie powoda okaże się zasadne choćby w części, to zasądając należności Sąd powinien w wyroku zamieścić wzmiankę, z której będzie wynikało, w jakiej części świadczenie zostało już wyegzekwowane. Uniemożliwi to wykonanie wyroku w zakresie świadczeń już wyegzekwowanych”.

Na kanwie powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 17 czerwca 2009 r., w sprawie o sygn. akt II Ca 288/09 wydał wyrok, którego punkt pierwszy brzmiał: „zmienia zaskarżony wyrok w całości: a) w punkcie I w ten sposób, że utrzymuje w mocy wyrok częściowy zaoczny z dnia 8 lipca 2008 r. z zastrzeżeniem, iż zasądzona kwota została w całości wyegzekwowana (...)”.

Powyższa propozycja wydaje się być najbardziej wyważona i zabezpieczać interesy obu stron. Jej słabym punktem jest brak oparcia w przepisach. Art. 325 kpc określający treść sentencji wymienia między innymi rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Wszelkiego rodzaju dodatkowe wzmianki, takie jak opisane powyżej zastrzeżenie, wykraczają semantycznie poza ten element.

Należy przy tym podkreślić, że kpc w art. 319 upoważnia sąd do zastrzeżenia w wyroku uwzględniającym powództwo pozwanemu prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności, jeżeli ponosi on odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości. Pozwala to wnioskować, że gdyby ustawodawca widział potrzebę umożliwienia sądom formułowania innych zastrzeżeń tego rodzaju, uczyniłby to wprost.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że tak dalece idąca dowolność w kształtowaniu tenoru wyroku jest co najmniej wątpliwa. Rozważenie tej ewentualności jest następstwem odniesienia się do niej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 stycznia 1979 roku oraz pojawiającej się praktyki polegającej na wykraczającym poza ustawowe ramy doprecyzowaniu treści orzeczeń.

Dalej rozważeniu należy poddać koncepcję oddalenia w takiej sytuacji powództwa i dalej apelacji powódki.

Koncepcja ta znajduje oparcie w najbardziej podstawowych zasadach dotyczących rozpoznawania spraw cywilnych. Przedmiotem procesu cywilnego



jest roszczenie powoda w stosunku do pozwanego, a sąd w następstwie przeprowadzonego postępowania wypowiada się co do jego istnienia. W przypadku spraw o zapłatę ocenie podlega to roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Art. 316 § 1 kpc nakazuje sądowi brać za podstawę wyroku stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Dotyczy to stanu faktycznego oraz prawnego.

W sprawie z powództwa G. Spółka Akcyjna S. Spółki Komandytowo-Akcyjnej przeciwko J. R. w dacie orzekania dochodzone świadczenie było już spełnione - wygasło. Bez znaczenia powinno przy tym pozostawać, co legło u podstaw takiego stanu rzeczy. Okoliczności te miały wpływ tylko na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Niemniej sporna kwota została już przekazana wierzycielowi, a zatem dług w sensie ontologicznym nie istniał, co, co do zasady stanowi podstawę do oddalenia powództwa.

Na słabość rozwiązania przyjętego przez Sąd Rejonowy w S. wskazała w swojej apelacji strona powodowa, wyrażając obawę, iż z uwagi na treść wyroku Sądu pierwszej instancji będzie zmuszona zwrócić wyegzekwowane świadczenie jako nienależne. W uzasadnieniu swojego stanowiska powołała się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r. (sygn. akt V CSK 332/10), w którym stwierdzono, że prawomocne zakończenie sprawy i oddalenie powództwa oznacza odpadnięcie podstawy wzbogacenia wobec braku tytułu prawnego wzbogacenia. Zbliżony pogląd był prezentowany przez Sąd Najwyższy również na kanwie innych spraw (wyrok z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt IV CK 24/05; wyrok z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt I PK 247/07; wyrok z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 323/12 i wyrok z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. akt II PK 77/09). Należy jednak podkreślić, że przywołane wyroki zawierały ogólne tezy nieprzystające w pełni do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

I tak podstawową kwestią analizowaną w sprawie V CSK 332/10 jest wymóg trwałego, a nie jedynie przejściowego odpadnięcia podstawy świadczenia. Zagadnienie to wyłoniło się w sprawie o zwrot świadczenia spełnionego na skutek wyroku sądu, który został następnie uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Różnica w porównaniu z niniejszym procesem polega na tym, że w sprawie analizowanej przez Sąd Najwyższy można by było mówić o nienależnym świadczeniu, gdyby w wyniku prawomocnego zakończenia pierwotnego procesu doszło do zasądzenia niższej kwoty niż została uiszczona

przez powódkę. Jednakże takie rozstrzygnięcie wynikałoby jedynie z odmiennych ustaleń bądź oceny prawnej sądu co do wysokości roszczenia, nie zaś z samego faktu dokonania zapłaty.

Podobnie w sprawie o sygn. akt IV CK 24/05 odnoszącej się do obowiązku zwrotu świadczenia wyegzekwowanego na podstawie wyroku zaocznego zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, doszło ostatecznie do oddalenia powództwa ze względów merytorycznych. Sąd Najwyższy stwierdził, że „odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*) zachodzi w sytuacji, gdy w chwili świadczenia jego prawna podstawa istniała, natomiast już po spełnieniu odpadła. Jest tak w przypadku świadczenia zasądzonego nieprawomocnym lecz wykonalnym wyrokiem, jeżeli w sprawie doszło następnie do oddalenia powództwa”. Po raz kolejny nie dotyczy to jednak sytuacji, w której przyczyną oddalenia powództwa było spełnienie świadczenia.

Sprawa o sygn. akt I CSK 323/12 była najbardziej zbliżona przedmiotowo do aktualnie rozpoznawanej, albowiem dotyczyła wyegzekwowania świadczenia na podstawie skutecznie zaskarżonego sprzeciwem nakazu zapłaty. Jako główną tezę orzeczenia Sądu Najwyższego można wskazać następujący fragment uzasadnienia: „Pobranie świadczenia pieniężnego w wykonaniu wyroku sądu następnie wyeliminowanego z obrotu w wyniku środka zaskarżenia oznacza, że doszło do spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 kc.”. W tym przypadku jednakże ostateczne rozstrzygnięcie również opierało się na przesłankach nieprzystających do odnośnego stanu faktycznego.

Sytuacja procesowa w ostatniej z przywołanych spraw była najbardziej skomplikowana z uwagi na liczne uchylenia kolejnych wyroków i ponowne rozpoznawanie sprawy. Niemniej Sąd Najwyższy kontynuował przyjętą linię orzeczniczą: „Gdy świadczenie zasądzone pracownikowi wyrokiem sądu zostało wypłacone, a następnie na skutek zaskarżenia wyrok został zastąpiony innym rozstrzygnięciem nieuwzględniającym roszczeń pracownika, mamy do czynienia ze spełnieniem świadczenia nienależnego.”. W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że „sformułowanie – brak podstawy prawnej – użyte w art. 405 kc obejmuje takie sytuacje, w których uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. Szczególnym, choć w praktyce najczęściej występującym przypadkiem powstania zobowiązania z tytułu

bezpodstawnego wzbogacenia jest – jak w niniejszej sprawie – spełnienie świadczenia nienależnego, gdzie brak podstawy prawnej oznacza nie tylko brak ważnej i skutecznej czynności prawnej, ale również wadliwości *causae*.”.

W ocenie Sądu Okręgowego we wszystkich stanach faktycznych, na gruncie których Sąd Najwyższy wypowiadał się o nienależności świadczenia, zachodziła sytuacja wadliwości kauzy, podczas gdy w postępowaniu toczącym się z powództwa G. Spółka Akcyjna S. Spółki Komandytowo-Akcyjnej istniała prawidłowa *causa obligandi*. Pierwotnym źródłem zobowiązania była tu bowiem umowa stron, nie zaś orzeczenie sądowe, co przemawia za odmiennością niniejszej sprawy od rozpoznawanych dotychczas przez Sąd Najwyższy.

W konsekwencji wątpliwym i zbyt daleko idącym byłoby uznanie, że na powodzie mógłby w przyszłości ciążyć obowiązek zwrotu świadczenia wyegzekwowanego na podstawie nakazu zapłaty, który utracił moc. Przy takiej interpretacji nie istniałoby zagrożenie dla jego interesów, co warunkowałoby dopuszczalność oddalenia powództwa.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione argumenty, Sąd Okręgowy skłania się ku drugiemu z zaprezentowanych rozwiązań polegającemu na oddaleniu powództwa w sytuacji, gdy przedmiotem sporu jest świadczenie, które zostało wyegzekwowane na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc na skutek wniesienia sprzeciwu z uwagi na wygaśnięcie roszczenia.

Z uwagi jednak na krytykę takiego stanowiska wyrażaną we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego wydawanych na podstawie zbliżonych stanów faktycznych i niewskazanie, a co najwyżej zasygnalizowanie, prawidłowej praktyki w tym przedmiocie, zasadnym było orzeczenie jak na wstępie.